

"Strzelałbym tam, gdzie trzeba". Raport o mowie nienawiści w kampanii wyborczej. Szczuli wszyscy

20.10.2023

Wojciech Podgórski



Nie tylko Korwin, Bosak, Pawłowicz czy Suski, ale nawet Tusk i Giertych. "Wszyscy mają na sumieniu ksenofobiczne wypowiedzi w czasie kampanii wyborczej" - czytamy w raporcie stowarzyszenia Nigdy Więcej.

- Jeszcze nigdy w kampanii wyborczej nie wykorzystywano tak planowo i na taką skalę nienawiści wobec innych ludzi. Upiorne miejsce w przekazie politycznym zajęli migranci z krajów afrykańskich i azjatyckich, których utożsamiano z zagrożeniami takimi jak terroryzm, przestępczość seksualna czy złodziejstwo - mówi dr Anna Tatar, współautorka raportu [stowarzyszenia Nigdy Więcej](#). - Smutne jest to, że tego rodzaju treści powielali przedstawiciele wszystkich partii.

Stowarzyszenie od lat dokumentuje akty rasizmu, ksenofobii i dyskryminacji. [Najnowszy raport Nigdy Więcej pt. "Strzelałbym"](#) poświęcony jest mowie nienawiści w kampanii wyborczej. Nie brakuje w nim przykładów ksenofobicznych i rasistowskich wypowiedzi polityków z całej Polski.

- Można było się obawiać, że wątek uchodźców będzie wykorzystywany w kampanii wyborczej w negatywnym kontekście, ale jeszcze kilka miesięcy temu trudno było sobie wyobrazić, że ładunek nienawiści będzie aż tak duży - mówi prof. Rafał Pankowski, współautor raportu.

Wybory 2023. Raport o mowie nienawiści podczas kampanii. Bąkiewicz: Żydzi są dogadani z Niemcami

Zaczął w lipcu Janusz Korwin-Mikke, kiedy wybuchły zamieszki we Francji po śmierci z rąk policjanta 17-letniego Nahela. "Należy białym heteroseksualnym Francuzom rozdać broń – i uchwalić amnestię oraz premię dla każdego, kto zastrzeli na gorącym uczynku bandytę, rabusia, złodzieja lub gwałciciela" – napisał.

W podobnym tonie wypowiadali się prezenter TVP Rafał Ziemkiewicz czy bydgoski kandydat Konfederacji Sławomir Ozdyk. "Oni będą tworzyli swoje własne getta, oni będą tworzyli swój własny, równoległy świat. Tak jak w Niemczech, we Francji, w Szwecji [...]. I ten równoległy świat będzie dążył do tego, aby nas wyeliminować. I to

zrobią. Dlatego, iż rodzą dzieci na potęgę" – mówił ten drugi, ostrzegając przed migrantami w Polsce.

Ksenofobiczne wypowiedzi padły wówczas również ze strony opozycji demokratycznej. "Oglądamy wstrząśnięci sceny z brutalnych zamieszek we Francji i właśnie teraz Kaczyński przygotowuje dokument, dzięki któremu do Polski przyjedzie jeszcze więcej obywateli z państw takich jak – tu cytuję: Arabia Saudyjska, Indie, Islamska Republika Iranu, Katar, Emiraty Arabskie, Nigeria czy Islamska Republika Pakistanu" – mówił w nagraniu opublikowanym na Twitterze Donald Tusk, co wzbudziło liczne głosy krytyki.

Roman Giertych, kandydat Koalicji Obywatelskiej, który wkrótce zostanie posłem, opublikował krótkie nagranie przedstawiające grupę mężczyzn uciekających w nocy przed policją i opatrzył je komentarzem: „Za dwadzieścia lat przez wpuszczenie do Polski setek tysięcy imigracji z krajów muzułmańskich możemy być świadkami takich scen na ulicach Warszawy”.

Na antenie Mediów Narodowych (skrajnie prawicowego kanału internetowego) Robert Bąkiewicz, narodowiec z Warszawy, który startował do Sejmu jako kandydat partii Zbigniewa Ziobry, przekonywał, że: "Żydzi są dogadani z Niemcami w sensie takim, że Niemcy powiedzieli, że już więcej Żydom nie zapłacą, no to tym osłem ofiarnym [...] są dzisiaj Polacy".

Jakubiak, Pawłowicz i Suski w raporcie o mowie nienawiści

W raporcie to długa lista ksenofobicznych wypowiedzi, często o wydźwięku antyukraińskim. Wymienieni zostali m.in. były poseł Kukiz'15 Marek Jakubiak ("Ukraińcy – widać wyraźnie, że zaczynają iść w stronę pieniędzy, a nie emocji"), Krzysztof Bosak ("wzbudzał strach przed migrantami, utożsamiając ich z zagrożeniami takimi jak przestępczość seksualna i złodziejstwo") czy minister edukacji Przemysław Czarnek ("W Polsce kobiety są szanowane w kulturze chrześcijańskiej. A wy nie zwracacie uwagi na zagrożenie i chcecie, żeby były gwałcone, jak we Francji, w Belgii").



Znaczna część ksenofobicznych komentarzy była związana ze światową premierą „Zielonej granicy” Agnieszki Holland. "Pani bezmyślny, fejkowy, nieodpowiedzialny, haniebny gadzinowiec szczuje Polaków na ich obrońców! [...] Jest pani chora z

nienawiści do Polski" – pisała na Twitterze Krystyna Pawłowicz, sędzia Trybunału Konstytucyjnego.

Wrzesień to m.in. wypowiedź posła PiS Marka Suskiego w jednej z audycji radiowych: "(...) tylko PiS jest gwarantem tego, żebyśmy tu nie mieli różnych uchodźców, imigrantów, wszystkich tych... (...). [Oni] nie chcą pracować, przyjeżdżają na socjal, dokonują rozbojów, gwałtów i tak dalej (...)".

Kandydat Konfederacji o łodziach z imigrantami: "Strzelałbym tam, gdzie trzeba"

Joachim Brudziński, kierujący sztabem wyborczym PiS, opublikował nagranie z wizerunkami uchodźców, opatrzone komentarzem: "Wybierając Tuska, wybierasz przymusową relokację nielegalnych migrantów. Tusk=Lampedusa".

Dobromir Sośnierz, kandydat Konfederacji w okręgu siedleckim, oświadczył, że na widok łodzi z imigrantami strzelałby „w powietrze albo i nie w powietrze. Zależy, jak reaguje intruz. Strzelałbym tam, gdzie trzeba".

Ekspertka: Najbrutalniejsza kampania wyborcza dopiero przed nami

Dr Milena Drzewiecka z Uniwersytetu SWPS komentuje: – Obawiam się, że najbrutalniejsza kampania wyborcza dopiero przed nami. Tendencja z ostatnich lat pokazuje stały wzrost skali mowy nienawiści w polskiej polityce. – To rządząca partia ma najwięcej instrumentów, aby kierować debatą publiczną. Jeśli PiS wybrał metodę atakowania uchodźców, to dał zielone światło na szersze stosowanie takiej retoryki. Nienawiść rodzi nienawiść.

Czy antyuchodźcza narracja się sprawdziła? – Za wcześnie na wnioski. Wyborca PiS mógł głosować na tę partię też z zupełnie innego powodu – mówi dr Drzewiecka.

W. Podgórski: „«Strzelałbym tam, gdzie trzeba». Raport o mowie nienawiści w kampanii wyborczej. Szczuli wszyscy”. Warszawa.wyborcza.pl, 20.10.2023.

<https://warszawa.wyborcza.pl/warszawa/7.54420.30313008,raport-nigdy-wiecej.html>